CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy
Cena egzemplarza we Lwowie
„ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biuro Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr 5028. Lwów, czwartek 15 stycznia 1920 Rok X

Dżuma szerzy się na Ukrainie! Dyskusya walutowa w Sejmie!

Z powodu lubelskiej mowy Naczelnika Państwa.

Lwów, 14. stycznia.

Naczelnik Państwa wygłosił w Lublinie dłuższe przemówienie, zasługujące na głębszą rozwagę.

Mówił więc przeciw partykularyzmowi, wskazując na przykład Lublina, który chętnie zrzekł się świeżonabytego podczas wojny charakteru miasta stołecznego.

Zwalczanie partykularyzmu staje się istotnie jednem z głównych zadań naszych. Partykularyzm istniał już za czasów starej Rzeczypospolitej, niewola ukształtowała go na swój sposób. Kolonie urzędnicze, uniwersyteckie i wogóle szkolne, a przedewszystkiem żołnierz polski i prasa mają więc wdzięczne zadanie spajania duszy i myśli narodowej w jedną całość.

To jest dopiero podstawa moralna, pozwalająca wznieść wysiłek, potrzebny do budowy i utrzymania państwa.

Nie wolno jednak zapominać o konieczności wysiłku materyalnego Naczelnik Państwa wyraźnie wskazał przytem na próby, które nas czekają.

Wiąże się bowiem z tem istotne pytanie na najbliższą przyszłość o programowem znaczeniu: „czy Polska ma być państwem równorzędnem, wielkiem potężnem mocarstwem, czy ma być państwem małem, potrzebującem opieki możnych"?

Naczelnik Państwa sam dał odpowiedź, krystalizującą jego aspiracye, jego program: „Czeka nas pod tym względem wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne pokolenie, zdobyć się musimy, jeżeli chcemy zabezpieczyć i ułatwić życie następnym pokoleniom, jeżeli **chcemy obrócić tak daleko koło historyi, aby wielka republika Polska była największą potęgą nietylko wojenną, lecz także kulturalną na całym wschodzie,** aby się mogła ostać w tych walkach być może przewrotowych, które ludzkość czekają".

Naczelnik Państwa wyraża pewność, że ten wysiłek oczekuje nas jeszcze i mówi: „na pracę tak ciężką podczas wojny, bo wojnę przecież prowadzimy tak ciężką, każdy musi wysiłek wszelki rzucić na szalę wojenną, na co jednakże wszelki koniecznie, zdaniem mojem, zdobyć się musi".

Jasne jest, co te słowa oznaczają. Stanowią one nietylko informacye o obecnej sytuacyi na wschodzie, znaczą one więcej. Decydując się na

Ciąg dalszy na str. 2 giej.

Grupa gen. Rydza-Śmigłego posunęła się na wschód!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 13. stycznia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Na północ od rzeki Dźwiny grupa gen. Rydza-Śmigłego posunęła się na wschód i w walce zajęła folwark Sewerynowo, wieś Kalki, Szkieltowo i szereg mniejszych miejscowości położonych na tej linii. Kontratak bolszewicki odparto przy świetnem współdziałaniu naszej artyleryi, przyczem wzięto około 100 jeńców i dużo zdobyczy wojennej. Atak bolszewików na wieś Podkozielce na północ od Połocka odparto. Na południe od Prypeci patrole nasze okrążyły i zniszczyły doszczętnie oddział partyzancki bolszewików który przedzierał się na tyły naszych wojsk.

FRONT WOŁYŃSKI: Sytuacya bez zmian.

Kuliński.

Likwidacya twierdzy przemyskiej.

Przemyśl, 13 stycznia.

(Tel. wł.) (z.) Wojskowość postanowiła zaniechać odbudowywania fortyfikacyi przemyskich. Sprawa ta jest już załatwiona definitywnie tak, że likwidacya twierdzy przemyskiej zacznie się niebawem. Dawne objekty fortyfikacyjne zostaną rozparcelowane, przyczem przy ich nabyciu pierwszeństwo będzie miała rada miejska.

Dżuma szerzy się na Ukrainie!

Czerniowce, 13. stycznia.

(PAT.) Agencya Dacia. Dżuma azyatycka(?) rozszerza się w straszny sposób po całej Ukrainie. Także i na północ od Besarabii stwierdzono urzędownie kilka wypadków dżumy.

12 tysięcy rubli za 2 funty cukru, 2 funty masła i 2 funty węgla.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Jeden z zakładników polskich, który świeżo powrócił z Rosyi, przywiózł ze sobą rachunek pewnej firmy w Moskwie opiewający na 2 funty cukru, 2 funty masła i 2 funty węgla za 12 tysięcy rubli.

KOŁCZAK ZŁOŻONY Z URZĘDU.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. „Echo de Paris" donosi, że armia syberyjska w ostatnich dniach straciła 60.000 jeńców, tudzież, że Kołczak został złożony z urzędu i że w Irkucku utworzył się rząd rewolucyjny.

ARMIA JEDENICZA BĘDZIE INTERNOWANA.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Z Helsingforsu donoszą, **że armia Judenicza będzie internowana albo pod Wesenberg albo też na wyspie Ozylii.**

BOLSZEWICY NIE PRZEDKŁADALI KONKRETNYCH WARUNKÓW POKOJOWYCH.

Wilno, 13. stycznia.

(PAT.) Dowiadujemy się z wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, że wiadomość podana w jednym z dzienników warszawskich jakoby rząd sowietów zwracał się do rządu polskiego **z jakimikolwiek określonymi warunkami pokojowymi, a w szczególności co do przyznania Polsce granic historycznych, indemnizacyi Polaków dotkniętych przewrotem rosyjskim, oraz zaniechania agitacyi bolszewickiej w Polsce — nie odpowiada prawdzie.**

czynną politykę na wschodzie. Polska wypełnia nietylko wolę chwilową dyplomacyi zachodnio-europejskiej. Polska idzie ku swemu przeznaczeniu, które jej każe być wielkiem i potężnem państwem, zbudowanem na narodzie, całkowicie zjednoczonym i całkowicie niepodległym.

Jest to nietylko zagadka bytu Polski. Świat stoi przed niebezpieczeństwem nowych przewrotów, i niechbojętnem dla zagadnień kultury ludzkiej, jest pytanie, czy Polska, jako stróż kultury, skonsoliduje się szybko jako państwo potężne.

Dalekie oczywiście od zapędów imperyalistycznych państwo polskie być musi, inaczej sprzeniewierzyłoby się przewodnim ideom narodu, służbie kultury i wolności.

Łączy się z tem ostatnia uwaga Naczelnika Państwa, w której formułuje stary sekret polityki, stary sekret wewnętrznej i zewnętrznej potęgi państwa: idzie o sztukę kompromisu i wzajemnych ustępstw. „Swoboda, to nie kaprys, swoboda to nie jest: mnie wszystko wolno, a drugim nic; swoboda, jeżeli ma dać się, musi jednoczyć, musi łączyć, bo musi rękę sąsiadowi i przeciwnikowi podać, musi umieć godzić trudności i nietylko przy swojem się upierać".

Tak jest, sztuka rozumnego kompromisu politycznego, to wielka rzecz, o ile nie przechodzi w polityczną sztuczkę i w stałą predyspozycyę do kompromisu za wszelką cenę. To pewna, i to jest dogmatem, że Polacy, bez względu na różnica, muszą się odnaleźć razem nietylko w tak zwanej miłości Ojczyzny, ale i w realnej pracy politycznej.

Zasada ta wybiega poza granice wewnętrzne państwa i narodu. Państwo polskie, nawet przy największym militarnym i moralnym wysiłku nie odegra wielkiej roli na wschodzie, jeżeli własna wolność Polski nie będzie miała równocześnie być istotną wolnością naszych wschodnich sąsiadów, jeżeli wobec tych sąsiadów nie potrafimy stanąć sami na gruncie szczerego i lojalnego kompromisu.

Bogata zatem w treść jest lubelska mowa Naczelnika Państwa. Brzemienna jest w zapowiedzi politycznych wydarzeń, opartych na czekających nas wysiłkach państwowych i moralnych w służbie kultury i wolności, drogą — sztuki wewnętrznego i zewnętrznego kompromisu. Na tej drodze tylko Polska może, ale i musi stać się z powrotem wielka i potężna.

J. B.

Japonia na Dalekim Wschodzie idzie ściśle po linii polityki ententy!

Wywiad z kapitanem sztabu gen. Yamawaki.

Peregrynacye po ziemiach polskich. — Sympatye ludności. — Japończycy wobec jeńców-Polaków. — Perspektywa stosunków handlowych. — Bolszewizm na Dalekim wschodzie. — Wojska japońskie na Syberyi.

Lwów, 14. stycznia.

(zet) Jakkolwiek niezbyt dawno zamieściła „Gazeta Poranna" obszerny wywiad z kapitanem Yamawaki swego warszawskiego korespondenta, mimoto, korzystając z pobytu rzadkiego gościa w naszem mieście, postanowiłem zetknąć się z nim osobiście. Ze spotkaniem poszło mnie gładziej, niżli się tego spodziewałem. Dzięki bowiem stałej uczynności dla prasy rotmistrza Kochanowskiego, przydzielonego z ramienia DOG. do osoby delegata japońskiego, mogłem wczoraj zasiąść przy jednym stole z kap. Yamawaki w restauracyi hotelu George'a pospołu z towarzyszami podróży gościa japońskiego p. Aleksandrem Mazarakim, oficerem łącznikowym sztabu generalnego przy wojskowej misyi japońskiej w Polsce, oraz p. Kazimierzem Cybulskim, sekretarzem misyi.

Kap. Yamawaki, odziany w mundur zbliżony niesłychanie do amerykańskiego, onieśmiela mnie swoją wyszukaną grzecznością, to też rozmowa potoczyła się odrazu gładko oczywiście w języku kulturalnym wschodu — t. j. rosyjskim, którym kap. Yamawaki, jako oficer sztabu generalnego, włada doskonale.

— W Polsce — mówił — bawię od czerwca ub. r. jeszcze, jako wojskowy przedstawiciel Japonii, dotychczas bowiem państwo wschodzącego słońca nie posiada jeszcze u was swojego upełnomocnionego posła. W Polsce podobało mnie się bardzo, a — proszę zważyć — że nie przebywałem stale w Warszawie, ale też byłem w Poznaniu i na froncie białorusko-litewskim. Znajomość moja zresztą z Polakami sięga dawniejszych znacznie czasów. Pamiętam bowiem doskonale, jaką to sympatyą cieszyli się w Japonii jeńcy-Polacy których nie brak było u nas podczas wojny z Rosyą w r. 1904. Charakterystyczne, że tutaj, w Polsce miałem sposobność zauważyć niejednokrotnie liczne objawy sympatyi społeczeństwa dla mojej osoby, jako reprezentanta krainy „kwitnącej wiśni".

— Czy też będą łączyć Japonię z Polską jakieś bliższe stosunki? — wtrąciłem.

— Że do wzajemnych stosunków handlowych przyjdzie — to jest rzeczą niewątpliwą; ale

do ich nawiązania jeszcze daleko.

Trzebaby bowiem przywieźć narazie bodaj próbki towarów. W sprawie powyższej miałem okazyę rozmawiać z jednym z naszych japońskich kupców w Paryżu, który oświadczył, iż polecdzie w celach handlowych do Polski, tylko go narazie jeszcze zatrzymują we Francyi stosunki.

W Polsce podobało mi się bardzo. To też życzę jej przedewszystkiem spokoju, bez którego nie można myśleć o podniesieniu się z ruiny, spowodowanej wielką wojną. — Tymczasem Polskę czeka jeszcze krwawa rozprawa z bolszewikami.

— Jakie szanse ma bolszewizm w Azyi na Dalekim Wschodzie? — zagadnąłem, korzystając ze wzmianki o bolszewikach.

— Na Dalekim Wschodzie azyatyckim — mówił kap. Yamawaki powoli z namysłem, ważąc wypowiadane słowa, — mieliśmy już powstanie bolszewickiego zakroju na Korei. Ponadto zagraża bolszewizm Chinom. Wątpić wszelako należy, iżby mógł mieć jakie takie bodaj powodzenie wobec tego, że bolszewizm może działać tylko na elementy bardzo ciemne. Takich zaś żywiołów nieoświeconych, bezkrytycznych na Wschodzie brak, w Japonii zaś już ich całkiem niema.

— A przecież nie w innym chyba celu, jak tylko w tym, by stanąć murem przeciw szerzeniu się bolszewizmu w kierunku wschodnim — załoguje wojsko japońskie na Syberyi... zauważyłem.

— Bynajmniej! Przedewszystkiem wojska tego niema tyle, by go można użyć do wyprawy przeciw bolszewikom. We wschodniej Syberyi mamy ogółem

trzy dywizye japońskie,

ale na stopie pokojowej. Celem zaś ich zadaniem jest ochrona linii kolejowej syberyjskiej od zniszczenia, oraz zapewnienie bezpieczeństwa i życia licznym Japończykom, osiadłym na Syberyi. W obecne zaś stosunki rosyjskie państwo japońskie mięszać się czynnie nie myśli. Japonia nie prowadzi bowiem na Dalekim wchodzie własnej polityki, natomiast idzie ściśle po linii polityki całej ententy, jako ciała kollektywnego. To też — proszę się nie dziwić, że Japonia także

w walkę Kołczaka z bolszewikami mięszać się nie będzie.

Niech Rosyanie robią sami u siebie porządek!

Czas było wstawać od stołu, gdyż kap. Yamawaki czekały jeszcze urzędowe wizyty, chociaż i tak złożył ich już sporo, gdyż był u delegata dra Gałeckiego, gen.-por. Gołogórskiego, gen. Madziary i prez. miasta Neumanna, a tu we środę rano ma reprezentant dalekiej Japonii — wyjechać na zwiedzenie kopalń borysławskich.

BOLSZEWIZM W CHINACH ROŚNIE.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (u.) Z Hagi donoszą: Wedle doniesień nadchodzących do Waszyngtonu z Dalekiego Wschodu **bolszewizm w Chinach przybiera coraz większe rozmiary.** Do bolszewickich oddziałów, które walczą z kkontrrewolucyonistami pod wodzą Semenowa przyłączają się masowo Chińczycy.

KOŁCZAK SZUKA OPIEKI U KOALICYI.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. Wedle doniesienia „Timesa" z Charbinu **poddał się Kołczak pod ochronę koalicyi.**

BOLSZEWICY O SOBIE.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (u.) Bolszewicki komunikat donosi: **W rejonie Humani** zajęły czerw. wojska stacyę **Chrystynówkę i Pomojnik 20 wiorst na północny** zachód i półn. od Humania. **W rejonie Nowomirgorodu** zajęto stacyę Toplino, 25 wiorst na połud. od Żwanikorodki miasteczko **Szpola i miasto Nowomirgorod.** W rejonie Aleksandrowska prowadzą czerwone oddziały dalej ofenzywę na połud. zach. rejonu Aleksandrowska.

Olbrzymie łupy wojenne bolszewików na froncie południowym,

czyli jak koalicya pośrednio uzbroiła czerwoną armię.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (n.) Z Moskwy iskrowo donoszą: **W czasie od 21 grudnia 1919 do 9 stycznia 1920 na froncie południowym wzięto 25.400 jeńców, 650 armat, 50 moździerzy, 11 czołgów, 2 pancerne automobile, 600 karabinów maszynowych, 13.500 karabinów; prócz tego 137 wagonów, z tego 30 naładowanych karabinami, około 2 miliony nabol i 10 wagonów naładowanych niemi. Prócz tego 9 pociągów pancernych, 258 lokomotyw, 5886 wagonów, 1650 koni, 8 automobilów, 4 aeroplany, stacyę lotniczą, stacyę radyotelegraficzną, 2 miliony pudów węgla kamiennego, wiele taborów z prowiantami i furażem oraz olbrzymią ilość wszelkiego innego rodzaju materyału wojennego.**

CZEGO ŻĄDAJĄ UKRAIŃCY OD BOLSZEWIKÓW?

Lwów, 14 stycznia.

(zet.) Po zajęciu Kijowa przez bolszewików zaczynają Rusini kultywować myśl zawarcia pokoju z nimi pod następującymi warunkami: Bolszewicy: 1) uznają samodzielność ukraińskiej republiki ludowej; 2) ustrój demokratyczny na Ukrainie; 3) prawo swobodnego istnienia na Ukrainie partyi komunistycznej, która wszelako nie zagarnie władzy w swoje ręce; 4) wymianę towarów między Ukrainą a Rosyą sowiecką; 5) zupełną i całkowitą neutralność Ukrainy; 6) odwołają bezzwłocznie wojska sowieckie z terytoryum ukraińskiego; 7) odwołają rząd, złożony z Rakowskiego, Manuilskiego, Petersa i Załońskiego. Miejsce jego zajmie rząd republiki ludowej z ministrem prezydentem Mazepą na czele.

Rząd nasz — pisze „Wpered" — wezwał Winniczenkę do powrotu na Ukrainę i jesteśmy pewni, że z powrotem jego zacznie się nowa szczęśliwa już dola ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej.

WYJAZD MIN. LEWICKIEGO NA UKRAINĘ.

Lwów, 13 stycznia.

(zet.) Z Warszawy donoszą do „Wperedu", iż 7 b. m. wyjechał minister spraw zagranicznych ukraińskiej rzeczypospolitej ludowej Lewickij do Uszycy i Kamieńca Podolskiego, celem wznowienia ukraińskiego aparatu państwowego.

KURS HRYWIEN NA UKRAINIE.

Lwów, 14 stycznia.

(zet.) Polskie władze okupacyjne na b. Podolu rosyjskiem i Wołyniu ustanowiły urzędowy kurs hrywien na 25 halerzy.

O czem pisze prasa ruska?

Lwów, 14. stycznia.

NIEWESOŁE REFLEKSYE NOWOROCZNE.

(zet.) Przypadający dzisiaj Nowy Rok wedle starego stylu wywołał szereg rozpamiętywań gorzkich na łamach „Hromadskiej Dumki":

„Czy pamiętacie — czytamy w artykule wstępnym — co działo się przed rokiem? Ile oczekiwań, jak dumne marzenia, jak wielkie były nasze oczekiwania!... A te oczekiwania tak, jakby roztwiane, z naszych hardych myśli pozostało poczucie krzywdy, poniżenia i upokorzenia, po naszym orlim wzlocie został ból złamanych skrzydeł.

Nie wiemy dziś, co przyniesie nam przyszłość, ale jedno odczuwamy silnie, że naród ruski przeżywa dalej swoją wiekową tragedyę. Czy zdajecie sobie sprawę z tego, co przeżyliśmy w roku minionym? Dreszcz przechodzi ciało i krew ścina się w żyłach, gdy oglądniemy się w tył. Dziś to wszystko wydaje się ciężką zmorą, a swoim smutkiem i grozą przypomina najczarniejsze godziny, jakie przeżył naród ruski.

I choć niewesołe dziś nad nami niebo, nie wolno nam upadać na duchu! Tylko bez strachu spoglądnijmy poza siebie, poszukajmy tym razem przyczyn naszego niepowodzenia nie tylko poza sobą, ale też wśród nas i w nas samych. I nauczmy się rozumieć, że do wielkich spraw dochodzi się niezłomną wolą, ciężkim, długim trudem. Wierzymy, iż z naszych ofiarnych stosów wstanie Ukraina."

Błogosławieni, którzy wierzą... W polityce wszelako wiara nie wystarcza.

KPIMY Z POLSKIEGO ORĘŻA.

„Nowa Rada", której żal serdeczny bolszewików, biorących cięgi od żołnierza polskiego i życząca temu żołnierzowi wszystkich możliwych nieszczęść, pisze:

„Polska narodowa demokracya, upojona dotychczasowemi powodzeniami(?) (ten pytajnik dała „Nowa Rada" — Przyp. „Gaz. Por.") polskiego oręża prze ze wszech sił do wojny z Ukrainą i bolszewicką Rosyą. Za przysługę francuskim kapitalistom może także Polsce dostanie się coś w rodzaju Galicyi, Chełmszczyzny, Wołynia. Spróbować można. Toż i tak nie pańcze będą przelewać krew na stepach ukraińskich, ale chłopskie dzieci. A zatem: „Hejże na bolszewików"!

Po bezskutecznych umizgach do Polaków, którzy od początku nie wierzyli w pozorną ugodowość „Nowej Rady", zrzuciła ona z siebie baranią skórę i dzień po dniu poniewiera polskość na każdym kroku. Jakże przypomina się przysłowie o Panu Bogu i o psie szczekającym?!

O PRZYJĘCIE RUSINÓW DO URZĘDÓW.

„Wpered" pisze:

„Dotąd tylko jeden sąd przeprowadził powrót do służby urzędników ruskich. Nie przyjęto jeszcze dotąd kolejarzy, pocztowców, funkcyonaryuszy dyrekcyi skarbu. A choć szef administracyi kraju dr. Gałecki przyjął w ostatnich czasach do służby personał administracyjno-polityczny, to przecież wszystkich naszych urzędników z prowincyi przeniósł do Lwowa do namiestnictwa tak, że na prowincyi w starostwach niema ani jednego urzędnika Rusina.

Dyrektor poczty, były Rusin, który przepisał się na Polaka, nie przyjął dotąd ani jednego urzędnika ruskiego. Nie lepsze są też stosunki w dyrekcyi skarbu, gdzie również żądano osobistych podań od każdego z osobna. W lwowskiej dyrekcyi kolejowej na 2000 zgłoszonych Rusinów przyjęto dotąd niespełna sto we Lwowie.

Warszawskie władze centralne, do których zwracali się funkcyonaryusze ruscy w sprawie interwencyi, oświadczają, że wobec chaosu i anarchii w urzędach polskich w Galicyi są wprost bezsilne".

Słowem — Rusinom dzieje się nowa „kryuda". Zdaniem „Wperedu" bowiem Polacy winni przyjąć wszystkich urzędników ruskich do służby, choćby im udowodniono okrucieństwa popełnione na ludności polskiej. Czy „Wpered" sądzi, iż Polska będzie chować na swem łonie gady jadowite? Nie w tem rzecz wszelako. Radzibyśmy natomiast bardzo dowiedzieć się, które to centralne władze warszawskie oświadczają, iż są bezsilne wobec anarchii w urzędach małopolskich? Jeśli „Wpered" nie wymieni tych władz, będziemy twierdzić, że jego uważać za pospolite oszczerstwo!

O tych, którzy wrócili z niewoli bolszewickiej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 11 stycznia.

(A.) Wracają teraz do Warszawy zakładnicy polscy, trzymani przez bolszewików w więzieniu. Już nie tylko to, co opowiadają, lecz sama ich powierzchowność świadczy dostatecznie, że system bolszewicki jest systemem antycywilizacyjnym i jest wskrzeszeniem barbarzyństwa, szeregiem ciągłych pogromów, dokonywanych na wszystkiem, co jest w Rosyi polskie, albo, co przedstawia prawdziwy element kulturalny rosyjski. Liga Człowieczeństwa w Paryżu powinna się przedewszystkiem zainteresować metodami politycznemi, z pomocą których rządzą Lenin i Trocki, a już same dochodzenia w tej sprawie dostarczą jej tak olbrzymiego materyału obciążającego, że świat zadrży, gdy się dowie, co to jest w praktyce tak zwany bolszewizm.

Z wagonów wysiadają nie ludzie, lecz poprostu żywe trupy, istoty, u których głód, straszna nędza, przebywanie w więzieniu, ciągłe oczekiwanie śmierci zabiły niemal całe życie. Ludzie, którzy jeszcze przed dwoma laty tryskali energią, olśniewali inteligencyą, czarowali wykształceniem, ludzie, którzy byli młodzi i zdrowi, dziś są starcami bez kropli krwi na wychudłych twarzach, mogą się zaledwie poruszać na nogach, oczy mają przygasłe, głos jak z pod ziemi, boją się własnego cienia. Takich nędzarzy zrobił z nich rok, przebyty w więzieniu bolszewickiem. I to dopiero część jedną zdołał rząd polski wydobyć z katorgi bolszewickiej. W samej Moskwie przebywa ich jeszcze około 300 Polaków i obywateli polskich. A ilu ich jest więzionych po rozmaitych miastach rosyjskich pod zarzutem popierania kontrrewolucyi. Taką bowiem wymówką komisarze bolszewiccy usprawiedliwiają systematyczne i zajadłe prześladowanie Polaków jako Polaków.

Jak się przedstawia stan rzeczy w Moskwie? Wręcz tragicznie. Funt rosyjski, a więc mniejszy od funta niemieckiego, kartofli kosztuje 50 rubli. Funt łupin z kartofli pierwszej kategoryi czyli prawie zdrowych kosztuje 25 rubli. Funt obierzyn z kartofli zgniłych kosztuje 15 rubli. A mimo to nawet owe łupiny zgniłe znajdują nabywców tysiącami. Gotuje się je w wodzie i zjada. Zjada

---

4

JAN WIKTOR.

BUREK.

(Ciąg dalszy).

— Co se głuptoku darmo gębę rozdziros. Nic mi nie zrobis. Idź se swoją drogą, a jo swoją — kpiła kura. — Pódź haw. Pozycę ci skrzydeł. Zresztą scekoj se do sondnego dnia. Hi! hi!

Udawała obojętną rozgrzebując wykrętki.

Burek osowiały powlókł się pod krzew bzu. Gałązki były rzadkie tak, że widać było ogrodzenie, sad sąsiedni. Ułożył się w cieniu wygodnie. Zaledwie głowę przyłożył do piachu, a już obsiadły go zgłodniałe muchy. Warknął krótko iakby chciał krzyknąć:

— A podzios jedna z drugą.

Spłoszone zrywały się, aby w innem drażliwszem miejscu zapuścić ostre żądła. Burek urzadzał z sadzkę, niby drzemał, a widział każdą nie godziwą muchę. Kiedy któraś zbytnio się zbliżyła, kłapał szczękami. Machał ogonem, drapał kudły pazurami tylnej łapy. chcąc to niecne ciałacjaństwo odstraszyć. Nic jednak nie pomagało, dalej go gryzły. Zrozpaczony zwijał się w kabłąk i stękał i kłął, na czem świat stoi.

— Ze tyz nimozno se zdziebełko odzipnąć. tako mało bida, a tak zdoli doskwarzyć — a żebys se nogi połomała, a żebyś...

Obrzydliwy miał dzień, pewnie lewą nogą wylazł z budy. Nie mógł leżeć spokojnie, bo znowu kwoka wodząca kaczęta lazła pod sam nos. Stado maleństw piszczało. Przewijały się małe kłębuszki omszałe mizernym, prawie przeźroczystym puchem. Nie pozwolono im z powodu młodocianego wieku opuszczać pieleszy domowych, więc staw zastąpiono misą, wkopaną w ziemię. Tutaj do przesytu mogły zażywać kąpieli. Nagusy zmoczone, umurkowane wylaziły na murawę i wspinając się na łapciach, pociesznie machały niedoperzonemi skrzydełkami. Widok kacząt Burka jakoś rzewnie rozstroił.

— Macieństwo! A kiedy to odrośnie od ziemi, jastrząb, wrona może capnąć. A bo to przed złodziejem upilnujesz?

Wzruszała go miłość przybranej matki. Kwoka aż nazbyt troskliwie dbała o wychowanie gromady. Wodziła po ogródku, zbierała pacyny, to też pełne miały wąciolы. Nawet nie zabraniała im kąpieli. Nigdy się jednak nie przestawała dziwić wybrykom nieopatrznym, bowiem ani sama, a inne kury, ee dość ich widziała, nie miały pociągu do wody, gdzie można utonąć. To stanowczo nie licowało z godnością nawet kurcząt. Macierzyńskie serce z pobłażliwością jednak patrzyło na wybryki miłusińskich pędraków.

— Młode, niechże se używają świata. Jak przyjdzie jajko nieść, na gniozdzie wysiadywać, wodzić, to nie będą się trzymać figli głowy.

Z dobrotliwem spojrzeniem obchodziła, jak dziadek pilnujący wnucząt igrających pod cieniem lipy. Burek zapomniał o spaniu, zajęty kwacząta-mi. W jednej chwili zbudził go podejrzany szelest czyjegoś lotu. Zerknął w bok. Na pobliskiem drzewie obaczył wronę.

— Jezdeś beskuncyjo, pewnikiem choes najcoś ukraść. znomy cię, o jak spoziro, skoś, dom jo ci — mruczał pod nosem. — Jako raptus o mało nie skoczył, skląl, zmieszał z błotem zniecierpliwiony. Na szczęście w czas się upamiętał. — O jak spoziro, a stroi święto minkę, zeby rence miała, to by se położyła na brzuchu i pacirze klepał. Ino ji ślipska wsendy łotajo cy kogo nima. Oho nikogo nie zdybies zatracone nasienie! Hi! hi — nie zdybies.

Chichotał ucieszony.

Miał wronę na oczach, choć sam nie był widziany. Przechylona bezczelnie wlepiała wzrok w rozwiłoną gromadkę kacząt. Już gotowała się do skoku. Wtem coś nad nią złowrogo zachrzęściło. Zobobonny dreszcz nią zatargnął, kiedy obaczyła trupa siostrzycy, wiszącej na wierzchołku suchej żerdzi.

— Mordują — i na co — biedocki my! — uroniła łkliwą łzę — aby się ino strachać. Cóż to, nimają dość. Nie zdechną z głodu, kiedy choć jednom skostuję. Ba, teroz to nie złapią, oho — nie — chełpliwie szydziła.

Przeszła wzdłuż po konarze, nie zwracając uwagi na pokpiwanie wróbli, które zdawały się pękać ze śmiechu.

— E pędziwiatry — wzgardliwie pomyślała.

(C. d. n.)

się je nawet na surowo, ponieważ ognia niema. Tylko ludzie bardzo chorzy na zalenie płuc wyjątkowo na podstawie skrupulatnie sprawdzonej recepty lekarskiej dostają sześć albo siedm polan drewna mokrego na zrobienie ognia w piecu. Poza tem mieszkań się nie opala. Kurs dorożką kosztuje 800 rubli. Funt chleba, i to niemal równego glinie, od 200 do 250 rubli. Masła, cukru i sera nikt poza dygnitarzami bolszewickimi nie widział od miesięcy. Mięso jest jeszcze, ale tylko psie, i to po 150 do 200 rubli za funt.

Wszystko to są informacye źródłowe, pochodzące od ludzi jak najpoważniejszych, którzy są znani z prawości charakteru. W Petersburgu dzieje się jeszcze gorzej. I tam i w Moskwie część pałaców arystokracyi i bogatych kupców zajęto na biura. Urzędników jest bowiem co najmniej cztery razy tyle, co za czasów carskich. Inne pałace i domy wystawne zajęli komisarze i inni dygnitarze bolszewiccy. Resztę oddano masom wyrobników czyli tak zwanym po rosyjsku czarnoroboczym. Wszystkie żywioły socyalistyczne popierają bolszewików z uwagi na wojnę.

ROKOWANIA ANGLO-BOLSZEWICKIE DOBIEGAJĄ KOŃCA.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Rokowania między O'Gradym o Litwinowem w Kopenhadze zbliżają się ku końcowi.

UCHODŹCY POLSCY Z KIJOWA.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Przybył tu pociąg z **Polakami, którzy uciekli z Kijowa w przededniu wejścia bolszewików do miasta.** W dwudziestu wagonach tłoczono 2000 osób. Bolszewicy kilkakrotnie ostrzeliwali ten pociąg ogniem karabinowym i działowym a nadto obrzucali go z aeroplanów bombami, na szczęście bezskutecznie.

KŁAMSTWA BOLSZEWICKIE.

Wilno, 13. stycznia.

(PAT.) Z pism bolszewickich wynika, że rząd sowiecki rozszerza zmyślane wiadomości o wybuchu rewolucyi w Polsce i o ucieczce Paderewskiego za pośrednictwem swoich organów „Izwiestje" i „Prawda".

Dyskusya walutowa w Sejmie.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o g. 4 minut 15 popołudniu. Pod nieobecność marszałka, biorącego udział w konferencyi z ministrem skarbu w sprawie waluty, otworzył posiedzenie wicemarszałek Osiecki.

Po interpelacyach przyjęto szereg wniosków, a mianowicie: wniosek komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie przepisów o zgłaszaniu 5% pożyczki przez rządowe kasy powiatowe, komisyi oświatowej, zatwierdzenie dekretów nominacyjnych pierwszego składu profesorów w uniwersytecie warszawskim i politechnice.

W punkcie trzecim porządku dziennego przystąpił Sejm do sprawozdania kom. rolnej. Potem zabrał głos minister wojny, proponując szerokie zmiany we wnioskach komisyi. Poprawki ministra wojny wywołały obszerną dyskusyę, w której występowano przeciw poprawkom tym, a wskutek tego referent zaproponował odesłanie wniosku jeszcze raz do komisyi rolnej.

Wniosek komisyi opieki społecznej natychmiastowego powołania organizacyi opiekuńczej dla dzieci opuszczonych i zaniedbanych wraz z rezolucyami uchwalono. Przystąpiono

do rozpraw nad ustanowieniem marki polskiej prawnym środkiem płatniczym

na całym obszarze Republiki.

Wniosek brzmi: Art.: 1) **Marka polska jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Republiki.** Art. 2) **W tych dzielnicach Republiki, w których dotychczas prawnym środkiem płatniczym była korona austryacko-węgierska wszelkie wypłaty należne w koronach mogą być dokonywane bądź w koronach bądź w markach polskich w stosunku**

70 marek polskich do 100 koron.

Art. 3) **Wszelkie zobowiązania płatnicze w koronach austr. węg. mogą być uiszczane w markach polskich według stosunku wskazanego w art. 2)** Art. 4) Zawieranie umów sprzeciwiających się przepisom zawartym w art. 2 i 3 **jakoteż żądanie przy wypłatach należnych w koronach, dokonywanie ich w markach polskich według innego przerachowania lub odmawianie przyjęcia wypłat w mark. pol. jest zakazane.** Art. 5. Wykroczenie lub usiłowanie wykroczenia przeciw zakazom zawartym w art. 4) niniejszej ustawy **podlega karze aresztu do jednego roku lub grzywnie do miliona marek polskich.** Nadto umowy zawarte wbrew temu zakazowi są nieważne. Art. 6) **Ustawa niniejsza wchodzi w życie w dniem ogłoszenia.** Art. 7) Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Do uchwał powyższych komisyi skarbowo-budżetowej dołączono następujące rezolucye:

1) Wzywa się rząd, aby niezwłocznie zawiesił wydawanie znaków pocztowych i stemplowych w innej walucie, niż marka polska.

2. Wzywa się rząd, aby przedsięwziął krok ku uświadomieniu ludności co do niniejszej ustawy oraz ku ostrzeżeniu obywatel państwa polskiego co do nieprzyjmowania not banku austro-węgierskiego wymienionych w terminie odłączenia byłej Galicyi od byłej monarchii austro-węg., tj. po 27 listopada 1918.

3. Mając na celu przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie unifikacyi waluty zaleca się rządowi wezwanie obywateli Polski do zdeklarowania ilości posiadanych przez nich koron.

Sprawozdawca komisyi p. Rząd

wywodził co następuje:

Póki stosunek monetarny opierał się na relacyi praktycznej, która wynosiła 48 fen. za koronę stan rzeczy był znośniejszy. Od połowy listopada ub. r. zaczyna się jednak korona nagle podnosić. Przyczyny tego są **różne. Pierwszą to cicha emisya marek,** która obejmowała parę milionów. **Druga to przymus Państwa czynienia różnych wypłat koronami w czasie gdy niedość koron wpływało do P. K. P. Wobec tego kasy pożyczkowe musiały korony nabywać. Trzecią przyczyną jest agitacya prasy przedstawiającej markę ujemnie. Ostatnią przyczyną jest spekulacya,** która ogarnęła ludzi, być może, że nie zależnie od agitacyi bolszewickiej.

(Głosy ironiczne: Trocki to zrobił. Głos na prawicy: **Była to ostatnia ofenzywa żydowska na Polskę!).** Rząd musiał się zdecydować albo pomnożyć znaki koronowe albo marki polskie rozpowszechnić jako urzędowy znak płatniczy. Rząd wybrał tę drugą drogę. Zdawałoby się, **że najlepiej byłoby wrócić do stanu przedwojennego t. j. do stosunku 85 fen. za 1 kor. To jednak**

byłoby błędem nie do darowania.

Taka relacya byłaby sprawiedliwą tylko wówczas gdyby marka i korona miały pokrycie takie, jakie miały przed wojną. Trudno powiedzieć, jaki będzie plan ministra skarbu, być może, że będziemy w dalszym ciągu bez końca wybijali marki być może, że rząd część tych marek zdoła skonwertować na rentę państwową.

Pewne jest, że wybijanie nowych marek na kupowanie bezwartościowej korony

grozi nam powiększeniem podatków.

Marka jest opartą na zaufaniu do Państwa, a Państwa naszego nie można porównywać z Austrya, która już nie istnieje. Powinno nam chodzić o to, aby waluta nasza była zdrową. Podniesienie ceny korony zniży wartość marki.

Komisya uchwaliła wartość korony na 70 fen. ale na tle tej ustawy może się zacząć nowa spekulacya. Aby temu zapobiedz, komisya zgłosi odpowiednie rezolucye w swoim czasie, a tymczasem proszę o uchwalenie rezolucyi komisyi.

P. Federowicz jako sprawozdawca mniejszości zaznacza, że obie strony dążą do tego, aby waluta polska posiadała jak największą siłę kupna.

Małopolanie zwracali się w tej sprawie już dawniej do różnych ministrów skarbu,

niestety jednak nie mieli nigdy szczęścia. Obecny minister skarbu Grabski ustanowił relacyę w chwili jak najgorszej, przez co postawił posiadaczy korony w Polsce na równi z posiadaczami koron porozsypywanych po całym świecie.

Zarządzenie to jest niesprawiedliwe a nawet niewykonalne.

Mowca zabrał głos tylko w tym celu, aby przestrzedz Sejm przed nadmierną pochopnością. Idzie o to, ażeby przez prostą interwencyę ustawodawczą, uchylić działanie niewzruszalnego prawa gospodarczego, aby

naturalną relacyę między marką a koroną zastąpić relacyą sztuczną wskazaną z góry.

Otóż to jest właśnie rzeczą niezdrową. Korona jest i w Galicyi na etacie śmierci, straciła ona swoją płodność i przestała się mnożyć ale nie przestała być znakiem pieniężnym o objektywnej cenie kupna jakkolwiek o sile bardzo małej. Na Węgrzech, na Ukrainie we Włoszech i w Dalmacyi jest dziś korona wszędzie poszukiwaną, w tem a nie w spekulacyi leży

przyczyna podniesienia się kursu korony.

Dalej odpiera mowca zarzut jakoby minister Biliński spowodował upadek marki. Szkody jakie z nowej relacyi spadną na rozmaite instytucye publiczne i prywatne są ogromne (głos: O długach miasta Krakowa niech nam pan coś powie). Mowca stwierdza jako prezydent miasta Krakowa, że długi miasta wzrastają z dnia na dzień coraz bardziej, jednakże nie z winy zarządu miasta, ale wskutek długotrwałej wojny i dodaje, że właśnie wskutek relacyi, jaką nam zaproponowała komisya skarbowo-budżetowa,

spadną na miasto Kraków ciężary w wysokości 26 milionów koron.

Mówca imieniem mniejszości komisyi proponuje zmianą art. 2. ustawy w tym kierunku, że

relacya marki do korony opiewać ma 85 : 100.

Po przemówieniu p. Federowicza wicemarszałek Osiecki przerywa rozprawę walutową. Następnie odesłano do komisyi szereg wniosków nagłych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad ustawą walutową.

O USTAWIE WALUTOWEJ W WIELKOPOLSCE.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Komunikat ministerstwa skarbu, dotyczący ustawy o walucie w b. dzielnicy pruskiej. Ustawa o walucie w b. dzielnicy pruskiej ogłoszona dnia 20. listopada 1919 r. w Dzienniku Ustaw Państwa jest niejednokrotnie błędnie zrozumianą i tłómaczoną, dlatego też odpowiadając na liczne pytania ministerstwo skarbu i ministerstwo b. dzielnicy pruskiej uważają za wskazane udzielić autentycznego wyjaśnienia tej ustawy. Zawarte w tej ustawie zastąpienie marek niemieckich przez marki polskie dotyczy tylko tych ziem, przyznanych Polsce traktatem wersalskim, które dawniej należały do Niemiec. Ustawa ta nie rozstrzyga ani kwestyi waluty, ani jej kursu co do zobowiązań płatnych poza granicami Państwa Polskiego. — Wprowadza tylko w art. 4 zwłokę w uregulowaniu tych zobowiązań konieczną ze względu na stosunki gospodarcze i nieustalone jeszcze w drodze międzynarodowej stosunki walutowe. Zwłoka nie jest bezwzględną, gdyż według tegoż artykułu powołane władze mogą w każdym wypadku wydawać odmienne zarządzenia. Władze polskie nie będą czyniły takich trudności, któreby miały odbić się niekorzystnie na stosunkach handlowych z zagranicą i na kredycie Państwa Polskiego. Wogóle ności podkreślić należy, że ustawa ta nie przesądza w niczem uregulowania sprawy walutowej na ziemiach, które przypadną Narodowi polskiemu w drodze plebiscytu. Sprawa ta zostanie uregulowaną w swoim czasie z przedstawicielami ludności tych terytoryów z uwzględnieniem stosunków, które zaistnieją w czasie przejęcia ich przez Państwo Polskie. Podpisani: Władysław Grabski, minister skarbu, R. Rybarski, podsekretarz sekcyi min. b. dzielnicy pruskiej.

PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY ROCZNIKÓW 1896—1899.

Warszawa, 13. stycznia

(PAT.) „Monitor" ogłasza ustawę w przedmiocie przedłużenia czasu służby roczników 96 do 1899 powołanych na obszarze D. O. G. krakowskiego do czasu ogłoszenia w W. P. powszechnej demobilizacyi.

POSIEDZENIE KOMISYI MORSKIEJ.

Warszawa, 13 stycznia.

(PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej komisyi morskiej, na którem omawiano sprawę floty wojennej, jej organizacyę oraz wyszkolenie oficerów i zakomunikowano następnie o poleceniu zakupu 10 okrętów, wydanem przez ministerstwo aprowizacyi, które to statki mają zabezpieczyć przywóz zboża, zakupionego w Ameryce.

DAR POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał od Polskiego Związku Narodowego w Stanach Zjednoczonych 1.025.000 marek, jako dar na cele popierania przemysłu polskiego.

ORGANIZACYA WARSZAWSKICH FIRM HURTOWNYCH.

Warszawa, 13. stycznia.

(PAT.) Grono firm hurtownych chrześcijańskich importujących towary przez Gdańsk, utworzyło w tym porcie biuro dla wspólnego nabywania towarów z zagranicy. Centrala posiada już w Gdańsku własny szpichlerz z odnogą kolejową.

CENZURA LITEWSKA WZORUJE SIĘ NA ROSYJSKIEJ.

Wilno, 13. stycznia.

(PAT.) W ostatnich czasach cenzura litewska w Kownie dokłada wszelkich starań aby zgnieść prasę polską. W Ziemi Kowieńskiej nakazała władza druk artykułów, popierających tarybę. Równocześnie zakazuje się omawiania spraw miejscowych.

KOMISYA PLEBISCYTOWA DLA ŚLĄSKA WYJEŻDŻA 23. B. M.

Cieszyn, 13. stycznia.

(PAT.) Do tutejszej misyi międzysojuszniczej nadszedł dziś z Paryża telegram z zawiadomieniem, że komisya plebiscytowa dla Śląska Cieszyńskiego wyjeżdża z Paryża dnia 23. bm.

ŚLĄSKA RADA NAROD. ŻĄDA POZOSTAWIENIA WOJSK POLSKICH.

Cieszyn, 13. stycznia.

(PAT.) Rada narodowa uchwaliła na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu następującą rezolucyę: „Rada Narodowa ks. Cieszyńskiego na zebraniu plenarnem dnia 13 stycznia 1920 uchwaliła wezwać rząd polski, aby żadną miarą nie zgodził się na wycofanie wojsk polskich, póki warunki plebiscytu nie będą ustalone. Rada Narodowa oświadcza się przeciwko ewentualności zamianowania komisarza rządowego dla Śląska, gdyż tylko władza posiadająca pełne zaufanie całej ludności, jaką jest Rada Narod. może sprostać trudnym bardzo stosunkom śląskim a tem samem wywalczyć korzystny wynik plebiscytu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu najdroższemu Synowi i Bratu ś. p. Stanisławowi Reichenbergowi, podpor. W. P., a w szczególności Przewielebnemu Księdzu Kapelanowi Mydlarzowi, JWP. pułkownikowi Mischo i majorowi Horzitzy, kapitanowi Glidze oraz wszystkim kolegom i znajomym zmarłego, składamy tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie.

19212 Rodzina

Wielki strajk w Zagłębiu Ostrawskiem i Witkowicach!

50 tysięcy robotników górniczych i hutniczych porzuciło pracę!

Czechy stoją wobec przesilenia węglowego!

Morawska Ostrawa, 13. stycznia.

(PAT.) „Ostrawska Morgenztg." donosi: Wczoraj rozpoczął się w Zagłębiu Ostrawskiem wśród górników ruch strajkowy na tle drożyzny. Sytuacya strajkowa w ciągu nocy pogorszyła się znacznie. Dziś górnicy proklamowali strajk generalny. Do wieczora ustał ruch na 22 szybach, na których strajkuje ogółem 31.000 górników. W ciągu przedpołudnia przyszło do demonstracyi licznych strajkujących górników. Kilkanaście tysięcy górników wyruszyło przedpołudniem w stronę Witkowic, gdzie znajdują się wielkie huty żelaza. Straże wojskowe i policyjne zagradzające dostęp do Witkowic runęły pod naporem strajkujących górników. W krótkim czasie wielkie huty żelazne w Witkowicach i inne przedsiębiorstwa zastanowiły pracę. Do strajkujących górników przyłączyło się 17.000 robotników witkowickich. Ogółem strajkuje przeszło 50.000 robotników. Garnizon czeski w Morawskiej Ostrawie znajduje się w pełnem pogotowiu zbrojnem, wydano zarządzenia wyjątkowe, kawiarnie muszą być zamknięte o godz. 8 mej wieczorem, wszelkie gromadzenie się na ulicach zostało zakazane, policya wydała zakaz sprzedaży alkoholu. O ile do jutra sytuacya strajkowa się nie poprawi, zostaną ogłoszone sądy doraźne. Ponieważ w Zagłębiu Ostrawskiem produkuje się największe ilości węgla, potrzebnego do pokrycia zapotrzebowania w całej Republice, a zapasy węglowe są bardzo szczupłe, oczekiwać należy poważnego przesilenia w kwestyi zaopatrzenia Czech w węgiel.

Morawska Ostrawa, 13 stycznia.

(PAT.) Strajkujący górnicy usiłowali dzisiaj zmusić siłą do zaprzestania pracy personal tramwajowy. W Morawskiej Ostrawie wstrzymały pracę największe przedsiębiorstwa prywatne, między innymi fabryka maszyn Elbertshagen, Glasnera, fabryka Luttnera. Strajkujący robotnicy wybrali z pośród siebie delegatów, którzy późnym wieczorem zebrali się w sali domu ludowego na narady. Po burzliwej dyskusyi postanowiono wysłać natychmiast do Pragi deputacyę, która ma interwenjować u rządu w sprawie energicznego zwalczania lichwy i uznania żądań strajkujących. Ulicami miasta przechodzą silne patrole wojskowe. Miasto wygląda jak wymarłe.

Austrya nie może dojść do porozumienia z Czechami!

ROKOWANIA CZESKO-AUSTRYACKIE PRZYJMUJĄ NIEPOMYŚLNY OBRÓT.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) fr.) Wiadomości o postępach rokowań między drem Rennerem a rządem czeskim brzmią nader niepomyślnie. Wszelkie próby, aby zatuszować ten fakt wobec opinii publicznej we Wiedniu, nie udały się. Czesi ze swojej strony wyrażają zdziwienie, że Austrya dostarcza Węgrom zbyt dużo materyału wojennego, który później mógłby być użyty przeciwko Czechom.

CZESI NIE ZAMIERZAJĄ USTĄPIĆ

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) „Der Morgen" donosi z Pragi. Ostatnie wiadomości o przebiegu rokowań praskich nie dają dużo nadziei, by główne sprawy zostały rozwiązane pomyślnie dla Austryi. Dotychczas przyszło do porozumienia tylko w tych punktach, w których przedstawiciele austryaccy zgodzili się na żądania czeskie. W sprawie węgla oświadczają Czesi, że dostar. będą mogli o wiele mniej węgla, niż dotychczas. W sprawie cukrowej żądają Czesi 16 koron czesko-słowackich za 1 kg. cukru, podczas gdy Austryacy oferują 12 koron. Dr. Renner pozostaje jeszcze w Pradze.

PRÓBY POROZUMIENIA W SPRAWIE WĘGLOWEJ.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) Tel. Komp. z Pragi. W ostatniej chwili podjęto próbę uzyskania porozumienia w spra-

wie węglowej i w tym celu odbyła się dziś wspólna austryacko-czeska konferencya ministeryalna, w której oprócz Tusara i Rennera wzięli udział także obustronni referenci fachowi.

KONFERENCYA NA HRADCZYNIE.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Pragi. Dziś o godz. 10 przed południem odbyła się na Hradczynie konferencya przedstawicieli obu rządów.

RENNER ZMIENIA PLANY.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) „Neues 8 Uhr Blatt" donosi, dr. Renner nie pojedzie obecnie do Belgradu, lecz jeszcze raz do Paryża.

POZYTYWNE REZULTATY.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Pragi. „Prager Tagblatt" donosi o onegdajszych rokowaniach czesko-austryackich co następuje: Komitet dla spraw handlowych i cłowych toczył dalej swoje narady i uzyskał następujące **pozytywne rezultaty: Uregulowanie ruchu transitowego,** uproszczenie i ujednostajnienie kontroli granicznej, swobodny ruch operacyjny bez opłat tylko pod kontrolą cłową, swobodna wysyłka bez specyalnych pozwoleń. Co do sprawy walutowej zgodzono się, **by z reguły płacono za towary walutą sprzedawcy.** W postępowaniu kompensacyjnem mogą być przyznane szczególne ułatwienia. **Dla kontroli ruchu lotniczego** ustalono osobne zasady w szczególności dla kontroli placów, przeznaczonych do lądowania. Wzajemna **kontrola graniczna ma być ułatwiona** i zagwarantowany zupełnie swobodny przejazd. Czechosłowacya zestawi **listę tych towarów, których import do Czechosłowacyi jes dozwolony.** Tak samo ustali Austrya listę towarów wolnych do importu do Austryi. Postanowienia te obracają się w ramach art. 220 traktatu pokojowego. — oznaczają one ważne ułatwienia wzajemnego ruchu handlowego. Na razie zaniechano zawarcia ogólnego traktatu cłowego i handlowego.

NEKROLOGIA

Gremium Drogistów Galicyi wsch. we Lwowie
zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych o śmierci swego zasłużonego prezesa

LEONA MENKESA

magistra farmacyi. 19276

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 stycznia 1920 o g. 3 popoł. z domu żałoby ul. Kościuszki 2.

Grono oficerów Sądu pol. 12 Dyw. piech. poczta pol. 32. zawiadamia o śmierci swego kolegi

Dr. Antoniego Nicka,

ppor. K. S. oficera śledczego tegoż sądu, który zmarł dnia 10 b. m. po krótkich a ciężkich cierpieniach w 30 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie dnia 14. cm. o g. 2'30 popoł. z rampy kolejowej na gł. dworcu, skąd zwłoki odprowadzone zostaną na miejsce wiecznego odpoczynku.

Cześć Jego pamięci! 19267

Dr. Antoni Nick

podporucznik Wojsk Polskich

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 30 r. życia w Tarnopolu.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 14 stycznia b. r. z głównego dworca o godz. 2'30 popoł. na cmentarz Łycz. 19275

✝

Z Szelewskich Lucyna Zamorska

żona inżyniera powiatowago,
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Przemyślanach 13 stycznia 1920 w 32 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we Lwowie dnia 16 stycznia 1920 o godz. 10 rano z dworca Łyczakowskiego na cmentarz Łyczakowski. 19266

✝

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

STANISŁAWA REICHENBERGA

podporucznika W. P.

zmarłego dnia 10 grudnia 1919, odbędzie się we czwartek 15 stycznia 1920 o godz. 9 rano w kościele OO. Bernardynów we Lwowie, na które krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan zaprasza

19210 Rodzina.

KONCENTRACYA WOJSK CZESKICH W PRESZBURGU.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) „Neues 8 Uhr Blatt" donosi z miarodajnej strony: **Preszburg jest obecnie punktem zbornym wojsk czeskich.**

PROCES PRZECIW 22 KOMUNISTOM.

Budapeszt, 13. stycznia.

(PAT.) Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciwko 22 komunistom, oskarżonym o zamordowanie 2 oficerów ukraińskich.

NIE WĘGIERSKI, TYLKO MADYARSKI.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (fr.) Czeski minister oświaty wydał do wszystkich szkół czeskich polecenie, by w szkołach **nie używano wyrazów: węgier, węgierski, ale Madyar, madyarski.**

KOMPROMIS W SPRAWIE RJEKI.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Wedle doniesienia „Echo de Paris" w sprawie Rjeki nastąpił kompromis, wedle którego **będzie stwierdzony włoski charakter Rjeki bez zjednoczenia terytoryalnego.**

TAJNE NARADY W PARYŻU.

Poznań, 13. stycznia.

(PAT.) Rad. Paryż. W niedzielę wieczorem odbywały się w ministeryum spraw zagranicznych tajne obrady, w których uczestniczyli szefowie gabinetów mocarstw sojuszniczych.

Poznań, 13. stycznia.

(PAT.) Rad. Paryż. Clemenceau, L. George i Nitti odbyli w poniedziałek w ministerstwie spraw zagranicznych ponownie tajną naradę. Najwyższa rada zbierze się dziś we wtorek.

SYONIŚCI NIEZADOWOLENI.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (fr.) Z Amsterdamu donoszą: Zamianowanie sir Bolsa, b. szefa sztabu generalnego generała Alenby, gubernatorem Palestyny, uważane jest za niekorzystne dla żydowskiego ruchu syonistycznego.

BOJKOT ŻYDÓW W RUMUNII.

Wiedeń, 13 stycznia.

(Telef.) (fr.) Wedle doniesienia z Rzymu **rada miejska w Jassach uchwaliła usunąć z rady miejskiej wszystkich radnych żydów, uznać wszystkich urzędników żydowskich za obcych i nie dopuszczać ich do stanowisk oficyalnych. Ponadto powzięto rezolucyę, zabraniającą żydom nabycia ziemi.**

RUCH ROBOTNICZY W MADRYCIE.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Rzymu. Z Madrytu donoszą, że **ruch robotniczy w kilku prowincyach przybiera charakter bolszewicki.**

PAPIEŻ SUBSKRYBUJE WŁOSKĄ POŻYCZKĘ.

Wiedeń, 13. stycznia

(PAT.) Tel. Komp. z Monachium. Jak donosi „Muench. Volksztg." z Rzymu subskrybował papież włoską pożyczkę w sumie 30 milionów lirów. Jest to pierwszy wypadek, że papież w sposób oficyalny bierze udział w pożyczce włoskiej.

ANTYBOLSZEWICKA USTAWA W WASZYNGTONIE.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Waszyngtonu. Senat przyjął ustawę przeciw bolszewikom.

Co się dzieje w Niemczech?

DEMONSTRACYE W BERLINIE.

Wiedeń, 13. stycznia

(PAT.) „Wr. Allgem. Ztg." donosi z Berlina: **Przed gmachem sejmu** Rzeszy **zebrała się** dziś **znaczna liczba demonstrantów,** do zaburzeń jednak nigdzie nie przyszło.

SYTUACYA W LIPSKU.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. Dzienniki berlińskie donoszą z Lipska, że odbyło się tam zebranie socyalistów niezawisłych i komunistów. Uchwały strajkowej nie powzięto.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Berlina. „Berliner Zeitung" donosi z Lipska: Odnośnie do rozstrzygnięcia w sprawie ustawy o radach fabrycznych liczą się w Lipsku z możliwością wybuchu niepokojów. Rząd poczynił wszelkie kroki zapobiegawcze i ściągnął do Lipska znaczne oddziały wojska.

REPREZENTANCI KOALIC. W NIEMCZECH.

Berlin, 13. stycznia.

(PAT.) Charge d'affaires w Berlinie zostali zamianowani: Z ramienia Anglii lord Dilmanrok, z ramienia Francyi R. de Marcilly, dawniejszy generalny konsul w Genui, z ramienia Włoch hr. Aldrobandi di Marescotti

TYMCZASOWY REPREZENTANT NIEMIEC W PARYŻU.

Poznań, 13. stycznia.

(PAT.) Rad. Paryż. Reprezentantem Niemiec w Paryżu zostanie tymczasowo Lersner.

NIEMCY ODSYŁAJĄ ORDERY KAROLOWI.

Berlin, 13 stycznia.

(Telef.) (fr) „Kreuzztg." występuje z propozycyą, aby wszyscy obywatele niemieccy, którzy odznaczeni zostali swego czasu orderami przez b. cesarza Karola, odznaczenia te odesłali z powrotem Karolowi. Ma to być formą protestu ze względu na sprawę Sykstusa ks. Parmy.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We środę, 14 stycznia o godz. 7-mej wiecz „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L Falla z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Bogdanowiczówną, Zaleską, Kuligowskim i Miłoszą.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów l. 1.. 2030

Środa 14 stycznia o godz. 7.30 wiecz: Balet w 1 akcie; „Dziecko rezerwisty", farsa; „Zwaryowane podwórko", operetka w 2 aktach.

Czwartek, 15 stycznia o godz. 7.30 wieczór: Ostatni występ baletnicy Piaseckiej; „Zwaryowane podwórko", operetka w 2 aktach; „Dziecko rezerwisty", farsa; Balet w 1 akcie.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3).

Program XI od 9 stycznia codziennie o g. 8 wiecz: Część I. Gościnny występ: Romuald Gerasieński, najsłynniejszy monologista warszawski, w swych niezrównanych kreacyach. Anda Kitschmann, Marek Windheim w nowych numerach solowych. Część II.: Na ogólne żądanie prolongowane! „Bigos noworoczny", wielka aktualna rewja w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or". Udział biorą: Anda Kitschmann, Nina Novilla, Michał Halicz, Zbigniew Orwicz, Jerzy Rygier, Maryan Tarłowski, Marek Windheim.

Bilety od 9—5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru. 2031

— —

(zet.) Pogłoski o ustąpieniu szefa sztabu D. O. G. lwowskiego, rozsiewane stale po mieście, oby nie sprawdziły się. Wprawdzie energia i sprężystość p. majora Korytowskiego stały się solą w oku pewnych jednostek, których pobożnem życzeniem byłoby przeniesienie służbistego szefa sztabu na inne stanowisko, nie wątpimy wszelako, że byłoby szkodą niepowetowaną, gdyby miejsce jego zajął człowiek, nieposiadający, w tym, co on, stopniu zalet, koniecznych na tak trudnem i pełnem odpowiedzialności stanowisku.

Mianowanie. Naczelnik Państwa zamianował docenta uniwersytetu Jagiellońskiego dra Tadeusza Kiernika profesorem zwyczajnym anatomii zwierząt domowych w instytucie weterynaryjnym przy wydziale lekarskim uniwersytetu warszawskiego.

Sekretaryat Politechniki warszawskiej rozpoczął przyjmowanie podań o przyjęcie na półrocze letnie, które się rozpoczyna z dniem 22. lutego br.

We wczorajszym fejletonie o „Muszli i perle", **J. Gelli**, wypadł przy łamaniu podpis p. **Idy Wieliewskiej**, co niniejszem uzupełniamy.

Zjazd koleżeński „Czernichowiaków" z lat wstąpienia do szkoły 1912, 1911, 1912 r. odbędzie się 2. lutego rb. o godz. 12 w Krakowie, Sienna 22, Komarski. Koło Czernichowiaków.

(g) Reminiscencye z przed roku. Wczorajszego popołudnia mieli Lwowianie gratisową podróż w Czas. Popołudniową drzemkę przerwały im mianowicie detonacye wystrzałów armatnich niewiadomego pochodzenia i przyczyny. Miało się wrażenie, że fantastycznym sposobem Wells'a odjechaliśmy w przeszłość, i że to styczeń roku 1919. Podświadomie jednak uspakajało nas coś że to tylko tak, „na niby", więc spokojnie obracaliśmy się na drugi bok, marząc sobie jak to illo tempore bywało...

Hojna ofiara oficera polskiego. W dniu Nowego Roku zjawił się u gen. Gołogórskiego major podprok. Stanisław Orski i wręczył 28 złotych 10-koronówek i trzy 20-koronówki, prosząc, ażeby złoto to odprowadzono do Skarbu polskiego, a uzyskaną z wymiany kwotę rozdzielono w połowie na akcyę plebiscytową na Górnym Śląsku, a w połowie na zakupno kożuszków lub płaszczów dla żołnierzy podlegających DOG. we Lwowie. Dodać należy, że ofiarodawca nie posiada żadnego majątku.

Ogólny Zjazd Organizacyi Polskiej Młodzieży Akademickiej odbędzie się w Warszawie, w dniach 31. stycznia, 1, i 2. lutego br., na który wszystkie środowiska uniwersyteckie wyślą swoje delegacye. Zjazd ma na celu wypowiedzenie się polskiej młodzieży akademickiej w sprawach polityczno-społecznych i ogólno-akademickich. Młodzież lwowska, postanowiła wziąć udział w nim przez wysłanie delegacyi, reprezentującej tutejsze organizacye ideowo-polityczne, kulturalno-naukowe i samopomocowe, oraz wyłoniła z pośród siebie 3 komisye, które mają na celu zebranie materyału dla 7 referatów, z jakiemi delegacya na komisyach i plenum zjazdu wystąpi. Oprócz oficyalnej delegacyi przewidziany jest jeszcze udział gości ze sfer młodzieży akademickiej. Zgłoszenia przyjmuje Lwowski Komitet Organizacyjny w Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7) 7—8 wieczorem.

Koncert Śliwińskiego, który odbędzie się dzisiaj, ze względu na długi program rozpocznie się punktualnie o g. 8. Z chwilą rozpoczęcia koncertu nikt na salę nie zostanie wpuszczony.

Pierwsze naukowe posiedzenie Tow. Mickiewiczowskiego. Onegdaj odbyło się pierwsze naukowe posiedzenie Towarz. Mickiewiczowskiego przy wcale licznym udziale członków i gości. Zagaił wiceprezes prof. dr. Hahn, podkreślając zadania i prace czekające Towarzystwo w odrodzonej Polsce. Odczyt p. t.: „Idea a osobowość w historyi literatury" wygłosił prof. dr. Zygmunt Łempicki.

(s-i) „Godzina policyjna" dla lokali nocnych była, jak stwierdzono urzędownie — niemal stale przekraczana. Wobec tego zostali wczoraj wezwani na policyę wszyscy właściciele pierwszorzędnych lokali, gdzie im zagrożono surowemi karami w razie niestosowania się do przepisu, polecającego bezwarunkowo zamykanie kawiarni o godz. 12 w nocy. Ciekawość bierze, czy posłuchają tego apelu niektóre restauracye, w których zabawa wre w najlepsze niemal do białego rana?

—o—

Niekosztowną, w dobranem towarzystwie zabawę karnawałową nastręcza sobotni 17 b. m. wieczór z tańcami Kasyna i Koła lit. art. Imienne karty wstępu wydaje od dziś sekretaryat od godz. 4 do 8 wiecz. 19243

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 stycznia.

Waluta Koronowa.

Akcye za sztukę (Włącznie z kuponem bieżącym).

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	płacą	żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	560·—	—·—
Bank ludowy 200—10	305·—	—·—
Bank hipot. zemelny 400—24	485·—	—·—
Tow. akc. Gorka 200—14	750·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850·—	—·—
Tow. akc. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa 200—10	450·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastaw 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart 200—8	325·—	—·—
Tow. akc. Chodorów 200—0	450·—	—·—
Bank hipoteczny galic. 400—25	725·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	600·—	—·—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820·—	—·—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	535·—	—·—
Tow. akc. Gafota 200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe 200·—	495·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza" 200—6	300·—	—·—
Polska nafta M. 500	1380·—	—·—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżąc.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	108·50	109·50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	104·—	105·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	106·30	107·30
Bank kraj. gal. 4 prc.	103·—	104·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank hip. gal. 4 prc.	103·25	104·25
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	103·50	104·50
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	106·—	107·—
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół prc.	105·—	106·—

Obligi za 100 kor. (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	106·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·—	102·—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 prc.	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1908 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	102·—	103·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	102·50	103·50
Poż. m. Lwowa z r. 1890, 1900 i 1911 4 prc.	94·50	95·50

Waluty.

100 marek polskich	111·—	119·—
Marki polskie (drobne)	—·—	—·—
Ruble carskie po 100 rubli	200·—	210·—
„ „ drobne	200·—	210·—
Ruble carskie (po 500)	195·—	205·—
Ruble Dumskie (po 1000)	55·—	65·—
„ dumskie (po 250)	50·—	60.—
Karbowańce (po 1000)	24·—	34·—
Grzywny (po 500 i wyższe)	12·—	18·—
100 franków franc.	1200·—	—·—
100 franków szwajc.	2000·—	—·—
1 funt szterlingów	510·—	—·—
dolar ameryk.	120·—	—·—
dolar kanad.	110·—	—·—
100 marek niem.	280·—	—·—
100 lei rumuńskich	360·—	—·—
Liry włoskie	850·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Warszawę	118·—	126·—
„ „ Wiedeń	75·—	85·—
„ „ Pragę	220·—	240·—
„ „ Berlin	310·—	320·—
„ „ Paryż	1200·—	1300·—
„ „ Londyn	500·—	550·—
„ „ Zurych	2200·—	2500·—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KROCIOWA KRADZIEŻ.

Rozbicie kasy w śródmieściu. — Sprawcy krociowy łup unieśli.

Lwów, 14. stycznia.

Bezczelność złodziejska obecnie we Lwowie dochodzi do zenitu! Oto nowy dowód na powyższe twierdzenie.

Minionej nocy, najprawdopodobniej po 10 godzinie, niewyśledzeni włamywacze dostali się za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha

do biura „Związku dla importu i eksportu Polimex"

Biura tej instytucyi znajdują się w budynku Hotelu Francuskiego przy pl. Maryackim na II. p.

Sprawcy dostawszy się do wnętrza biur, kasę wertheimowską, stojącą koło pieca przewrócili na posadzkę i w tylnej jej ścianie wycięli otwór wielkości 45 cm.

Otworem tym wyjęli oni, wedle zamknięcia ksiąg sporządzonego wczoraj natychmiast po marek w banknotach po 1000 marek, sześć bankn

356.243 koron 80 hal.

Na powyższą gotówkę składały się: 200.000 marek w banknotach po 1000 marek, sześć banknotów po 1000 koron oraz reszta w banknotach po 100, 20 i 1 kor.

Po dokonaniu tej kradzieży złodzieje zabrali jeszcze futro wartości 30.000 koron, oraz ubranie wartości 4.000 koron na szkodę dra Arnolda.

Znalazłszy wkońcu w szufladzie stołu klucze od drzwi wchodowych otworzyli je i

wyszli niespostrzeżeni przez nikogo.

Fakt, że złodzieji wychodzących z łupem nikt nie widział ze służby błednie wobec drugiego!

W sąsiednim pokoju bowiem, w którym dokonano rozbicia kasy krytycznej nocy spał woźny Związku 17-letni Szymon Kmotek, który nie słyszał i nie zauważył nic podejrzanego.

Kasa wertheimowska, którą rozbito, była ubezpieczoną od włamania. Wobec tego Związek nie poniesie żadnej szkody.

Po zawiadomieniu o włamaniu na miejsce czynu natychmiast udali się inspektorowie policyi Dwornicki, Jankiewicz i Musik, którzy wstępne śledztwo policyjne w tej bezczelnej kradzieży jeszcze prowadzą.

O wyniku śledztwa w odpowiednim czasie nie omieszkamy donieść...

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) Renta majowa 92, Austryacka renta koronowa 83.75, Austryacka renta lutowa 94., Węgierska renta koronowa 115.50, Losy tureckie 1905, Priorytety kolei południowej 1799, Anglobank 1110, Bankverein 950, Bodenkreditanstalt 2500, Kreditanstalt 1285, Bank depozytowy 985, Laenderbank 1262, Merkur 967, Unionbank 1050, Bank obrotowy 848, Zivnostenska-Banka 1778, Kolej północna 10800, Kolej południowa 930, Austr. koleje państwowe 4980, Węgierskie kolej państw. —.—, Alpiny 4890, Berg-und Huetten —.—, Krupp 1850, Poldihuette 3380, Prager-Eisen 8450, Rima 4180, Skoda 2650, Zieleniewski —.—, Apollo 5250, Galicyjskie Karpaty 12900, Galicia 13500, Schodnica 107000.

TRZĘSIENIE ZIEMI W EPIRZE.

Monastyr, 13. stycznia.

(PAT.) Południowo-słowiańskie biuro prasowe. W ostatnich dniach odczuto w całym Epirze silne trzęsienie ziemi, wiele domów zawaliło się, wiele zostało uszkodzonych. W miejscowości Jamins wydobyto z pod gruzów 20 trupów.

OKRĘT ROZCIĘTY NA DWOJE.

Wiedeń, 13. stycznia.

(PAT.) B. K. z Londynu. Parowiec Terevali osiadł w czasie burzy na mieliźnie i został na dwoje przecięty. Z załogi zdołało się uratować tylko 7 osób.

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 13 stycznia.

(PAT.) Giełda z 12 stycznia. Berlin 11.05 (11.05), Wiedeń 2.70 (2.75), Praga 8.70 (8.25), Holandya 212.25 (212.—), Nowy Jork 565 (565), Londyn 21.19 (21.24), Paryż 51.80 (50.80), Medyolan 42 (42), Bruksela 51.25 (51.50).

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI